

T a d e u s z S z u b k a

Ograniczenia ogólnej teorii problemów

Andrzej Bronk, Stanisław Majdański, Monika Walczak, *Logos problematicos, czyli problem z problemem*, Academicon, Lublin 2022, 330 s.

Geneza i tematyka rozważanej książki jest szczególnego rodzaju. Stanowi ona zwieńczenie wieloletniej współpracy i intelektualnej przyjaźni ks. prof. Andrzeja Bronka oraz zmarłego 14 marca 2023 r. dra Stanisława Majdańskiego, dwóch metodologów nauki, którzy wywarli duży wpływ na środowisko filozoficzne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Od pewnego czasu aktywnie wspierała ich w tej pracy dr hab. Monika Walczak, prof. KUL. Monografia napisana przez tę trójkę autorów (oznaczanych dalej łatwym do zapamiętania skrótem BMW) dotyczy bardzo ogólnej i podstawowej kategorii, jaką jest kategoria problemu. W rezultacie czytelnik otrzymuje książkę, która z jednej strony może go zdumiewać wszechstronnością, lecz z drugiej strony może też niekiedy irytować ogólnikowością rozważań (choć trzeba przyznać, że daje ona więcej okazji do satysfakcji intelektualnej niż do irytacji).

W moich uwagach na temat monografii BMW przedstawię wpiery jej treść, a następnie w kontekście najnowszych dyskusji o kłopotach ogólnej metodologii nauk i filozofii nauk będę starał się wskazać na źródła ograniczonej, a wręcz niewielkiej, wartości poznawczej całościowej teorii problemów.

1. Charakterystyka monografii

Monografia BMW składa się z dziesięciu rozdziałów, a ponadto krótkiego dodatku, bibliografii, streszczenia po polsku i angielsku oraz indeksu nazwisk. W rozdziale wstępnym (noszącym nieco mylący tytuł „Wątpliwości”) autorzy

umiejętnie charakteryzują swój sposób podejścia do ogólnej tematyki dotyczącej problemów. Podkreślają między innymi, że bardziej chodzi im o zdanie sprawy z tego, w jaki sposób kategoria problemu funkcjonuje w mowie potocznej i dyskursie naukowym, a mniej o regulowanie i normowanie praktyki w tym zakresie. Wskazują też na zakorzenienie proponowanych ustaleń we wcześniejszych dokonaniach lubelskiego środowiska filozoficznego. Swoistym rozwinięciem i przedłużeniem tego wstępu są kolejne dwa rozdziały zawierające uwagi semiotyczne oraz szkic historii zainteresowania problemami. Są one pełne ciekawych informacji i wzmianek, aczkolwiek przytłoczony tym wszystkim czytelnik chciałby być może bardziej wybiórczej prezentacji kilku wątków i koncentracji wyłącznie na wybranych kategoriach, na przykład na związku między pytaniami, problemami i zagadnieniami (jest to szczególnie ciekawe w języku angielskim, w którym słowo *question* oznacza, w zależności od kontekstu, albo pytanie, albo zagadnienie czy kwestię, albo jedno i drugie).

Kolejne trzy rozdziały wykorzystują jeden z najbardziej ulubionych zestawów pojęciowych lubelskiej tradycji metodologicznej, a mianowicie schemat „geneza – struktura – funkcja”, i dotyczą kolejno genezy problemów, natury i struktury problemu oraz typów i funkcji problemów. Wykorzystany schemat, o czym dobrze wiadomo, jest użyteczny w praktyce dydaktycznej, lecz jego wartość jako neutralnego narzędzia badawczego jest ograniczona, ponieważ geneza, struktura i funkcja są ze sobą organicznie powiązane. Ujawnia się to też, zapewne wbrew intencji autorów, w treści owych trzech rozdziałów. Trzem rodzajom problemów poświęcone są następne rozdziały monografii. Wpierw jest mowa, na poziomie bardzo ogólnikowym, o problemach naukowych, później – nieco dokładniej i obszerniej – o problemach filozoficznych, a w końcu o tzw. problemach interdyscyplinarnych (ten rozdział z całej monografii jest bodaj najlepiej napisany i nie zawiera nadmiaru angielskiej terminologii, często bez potrzeby przywoływanej w pozostałych partiach książki).

Ostatnie dwie składowe książki, tj. rozdział o rozwiązywaniu problemów oraz krótki dodatek dokumentacyjny, są zdecydowanie najsłabsze w całej książce. Według mnie bardzo niewiele ciekawego można powiedzieć o rozwiązywaniu problemów w ogóle, tak samo jak niewiele ciekawego da się powiedzieć o przemieszczaniu się, o spędzaniu czasu czy też o trudzie istnienia wszelkich istot żywych. W przypadku rozwiązywania problemów naukowych nieodzowne jest odróżnienie rozstrzygania problemów w naukach formalnych od rozwiązywania problemów w pozostałych naukach, ze szczególnym uwzględnieniem odmienności nauk przyrodniczych, humanistycznych i społecznych, oraz filozofii. Bez odpowiedniego przybliżenia i przedstawienia tych spraw pozostanie sfera samych ogólników. Dodatkiem do monografii BMW są elementy teorii pytań, stanowiące fragment wykładu z ogólnej metodologii nauk, prowadzonego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez ks. prof. Stanisława Kamińskiego i kontynuowanego przez jego uczniów. Okazuje się

jednak, że owe „elementy” to bardzo lakoniczna, dwustronicowa dyspozycja, użyteczna być może dla słuchaczy tego wykładu, lecz bezwartościowa dla czytelników książki. O wiele lepiej byłoby, gdyby ów dodatek zawierał *in extenso* odpowiednio zredagowany fragment historycznego wykładu ks. Kamińskiego, który w niektórych latach był nagrywany i krążył wśród studentów i pracowników KUL-u w formie nieautoryzowanego skryptu.

2. Ogólnikowość ogólnej metodologii i filozofii nauki

Przyjęło się odróżniać ogólną metodologię i filozofię nauki od metodologii i filozofii poszczególnych nauk. Stanisław Kamiński tę pierwszą proponuje określać mianem metodologii nauki, a tę drugą metodologią nauk. Metodologia nauki ma dotyczyć „metod wspólnych wszystkim albo przynajmniej wielu naukom”, natomiast metodologia nauk ma zajmować się metodami poszczególnych nauk (Kamiński 1994, s. 420). Podobną dystynkcję można przeprowadzić w odniesieniu do filozofii nauki, odróżniając ogólną filozofię nauki od filozofii poszczególnych nauk, czyli filozofii fizyki, filozofii biologii, filozofii psychologii, filozofii socjologii itd.

W XX wieku w metodologii nauki oraz w ogólnej filozofii nauki pokładano duże nadzieje i sądzono, że dyscypliny te, odpowiednio rozwinięte, pozwolą lepiej zrozumieć naturę poznania naukowego i przyczynić się do bardziej efektywnego uprawiania poszczególnych nauk. Okazało się jednak, że oczekiwania te były zbyt wygórowane. Co bowiem można powiedzieć o metodzie naukowej w ramach całkowicie ogólnej metodologii nauki? Bardzo niewiele, o czym świadczą chociażby etapy metody naukowej wyróżnione przez Kamińskiego. Etapy te obejmują: postawienie problemu, zbieranie materiału naukowego, interpretację zebranego materiału, ocenę wartości proponowanego rozwiązania oraz przyjęcie „najbardziej wartościowego rozwiązania problemu, zbudowanie teorii obejmującej swym wyjaśnieniem jakąś jednolitą dziedzinę” (Kamiński 1992, s. 204–205). W omawianiu i rozwijaniu tych etapów Kamiński operuje określeniami alternatywnymi lub opatrzonymi zastrzeżeniami, albo też przechodzi na bardziej szczegółowy poziom poszczególnych typów nauk (formalnych, przyrodniczych, humanistycznych i społecznych). Świadczy to o niewielkim potencjale opisowym i wyjaśniającym ściśle rozumianej metodologii nauki.

W podobnym położeniu znalazła się spokrewniona z metodologią nauki ogólna filozofia nauk¹. W połowie minionego wieku, kiedy rozpowszechnione

¹ Piszę o tym szerzej w rozdziale o filozofii nauki zamieszczonym w dwutomowej publikacji o metodologii nauk (Szubka 2019). W poczynionych tu uwagach wykorzystuję niektóre idee i sformułowania z tego rozdziału.

było przeświadczenie, że fizyka jest wzorcową nauką i z niej przede wszystkim należy czerpać materiał ilustracyjny oraz do niej dopasowywać twierdzenia o naturze nauki i procedurach badawczych, przed ogólną filozofią nauki zdawały się roztaczać świetlane perspektywy. Był to czas, w którym, by posłużyć się tytułem jednej z programowych publikacji tego okresu, jedność nauki była hipotezą roboczą (Oppenheim, Putnam 1958)². Wydawało się wówczas, że abstrahując od problematyki i osobliwości poszczególnych nauk, w uprawianiu filozofii nauki można poprzestać na tzw. logice nauki, obejmującej według Ernesta Nagela trzy części: 1) dociekania dotyczące natury wyjaśnień naukowych, a w szczególności ich struktury logicznej, wzajemnych relacji i funkcji w tworzeniu i systematyzowaniu wiedzy naukowej, 2) analizę struktury logicznej pojęć naukowych, ich definiowania i wiązania z doświadczeniem oraz ustalania warunków ich sensowności, 3) rozważania dotyczące kryteriów oceny roszczeń poznawczych w różnych naukach, w tym ustalania zasad szacowania świadectwa empirycznego i badania prawomocności wnioskowań indukcyjnych. Idei jednej ogólnej filozofii nauki bronił też Carl Gustav Hempel, który utrzymywał, że do zadań filozofa nauki należy opracowanie logiki testowania hipotez naukowych i podanie kryteriów ich akceptowalności oraz ustalenie mechanizmów rządzących procedurami wyjaśniania w nauce i rolą w nich praw naukowych. W filozofii nauki formułuje się też ogólną koncepcję teorii naukowych i zasady tworzenia pojęć naukowych. Jest w niej również miejsce na rozważania dotyczące możliwości redukcji jednych teorii naukowych do drugich oraz unifikacji nauk.

Pod koniec minionego wieku coraz śmielej zaczęto wskazywać na teoretyczną jałowość takiej ogólnej filozofii nauki i potrzebę uprawiania filozofii poszczególnych nauk, z pełnym uwzględnieniem ich przedmiotowej i tematycznej specyfiki. Działo się to w kontekście, w którym miejsce hipotezy o jedności nauki zajęła hipoteza o braku takowej jedności (Dupré 1993). W odniesieniu do ogólnej filozofii nauki wysuwano następujące zarzuty: 1) jej przedstawiciele unikali kontaktu z faktycznie uprawianą nauką i zajmowali się niekończącymi się grami z wyimaginowanymi teoriami wyrażonymi w sztucznych językach (P. Godfrey-Smith); 2) formalne analizy ogólnych filozofów nauki były prowadzone na tak wysokim poziomie abstrakcji, że nie przyczyniały się do lepszego zrozumienia natury konfirmacji, wyjaśniania, praw naukowych, konstrukcji teorii itp. (A. Fine); 3) co więcej, ogólne dyskusje na temat wyjaśniania, struktury teorii, konfirmacji, charakteru praw, okazały się w zasadzie mało istotne dla ważnych kwestii dotyczących nauk (P. Kitcher). Wszystkie te zarzuty doprowadziły do sytuacji, w której ogólna filozofia nauki, kiedyś cen-

² Zasadnicze idee tej publikacji krytycznie ocenił ponad pół wieku później jeden z jej autorów (zob. Putnam 2016, s. 123–125).

tralna dyscyplina filozoficzna, zaczęła wymagać obrony i uzasadnienia potrzeby jej uprawiania³.

Spodziewam się, że podobny los czeka ogólną teorię problemów, zaproponowaną przez triumwirat BMW, która stanowi naturalną składową metodologii nauki lub (przynajmniej częściowo) filozofii nauki. Poza ogólnikowymi uwagami na temat genezy, struktury i funkcji problemów oraz pracowicie zebranymi opiniami na ten temat nie będzie ona zawierać niczego, co pozwoliłoby nam lepiej zrozumieć i wyjaśnić problemy. Do pewnego stopnia autorzy monografii *Logos problematicos* zdają sobie z tego sprawę, gdyż w osobnych rozdziałach omawiają poszczególne typy problemów, a mianowicie naukowe, filozoficzne i interdyscyplinarne. Jest to dobry kierunek, lecz wymagałby on kontynuacji i jeszcze większego zróżnicowania omawianych problemów.

3. Problemy a rozwiązania

Zwróciłem już wcześniej uwagę na ogólnikowość i skrótowość rozdziału monografii BMW o rozwiązywaniu problemów. Tymczasem bardzo często to wymagania, jakie nakłada się na koncepcje lub teorie mające stanowić rozwiązania problemów, pozwalają nam lepiej uchwycić ich naturę i specyfikę. Aby to pokazać, warto tu przywołać jedną z najszerzej i najintensywniej dyskutowanych dystynkcji dotyczących problemów, wprowadzoną pod sam koniec minionego wieku przez Davida Chalmersa, o której autorzy *Logos problematicos* w ogóle nie wspominają. Jest to mianowicie odróżnienie „trudnego” lub „twardego problemu (*hard problem*) świadomości” od stosunkowo „łatwych” lub „prostych problemów (*easy problems*) świadomości”. We wstępie do zbioru swoich artykułów Chalmers tak opisuje tę dystynkcję:

Problemy łatwe dotyczą wyjaśniania funkcji poznawczych i behawioralnych, takich jak różnicowanie, integracja i raporty werbalne. Natomiast problem trudny to problem wyjaśnienia świadomego doświadczenia. Tam, gdzie w grę wchodzi problem łatwy, wystarczy wyjaśnić, jak dana funkcja jest spełniana, a w tym celu wystarczy zidentyfikować odpowiedni mechanizm neuronalny lub obliczeniowy. Gdy zaś idzie o problem trudny, wyjaśnienie funkcji poznawczych i behawioralnych pozostawia nadal otwartą kwestię: dlaczego spełnianiu tych funkcji towarzyszy doświadczenie? (Chalmers 2010, s. XIV)⁴.

³ Przykładem takiej obrony jest rozdział w jednym z najnowszych przewodników po filozofii nauki (Psillos 2016).

⁴ Zwięzły zarys kształtowania się trudnego problemu świadomości na tle rozwoju zagadnienia relacji umysłu do ciała znajduje się w paragrafie pierwszym pracy Chalmersa (2020, s. 230–234).

Chalmers podkreśla, że za pomocą metod redukcyjnych i w dyscyplinach, które je preferują, jesteśmy w stanie rozwiązać problemy łatwe, odwołując się do kategorii struktury i funkcji. Jednak w takiej perspektywie badawczej nie pojawia się trudny problem świadomości, nie mówiąc już o jego rozwiązaniach. W związku z tym postuluje on całkowicie nieredukcyjne podejście, w którym świadomość traktuje się jako coś fundamentalnego i wymagającego nowej teorii spekulatywnej, wykraczającej poza to, co dostarczają nam współczesne nauki.

Chalmersowska dystynkcja sprowokowała do dziś toczone debaty, w których jedni uczestnicy ją kwestionują, inni ją przyjmują, argumentując jednocześnie, że trudny problem świadomości można wyjaśnić w sposób strukturalno-funkcjonalny, natomiast jeszcze inni w całej pełni podzielają stanowisko twórcy tej dystynkcji. Duży wkład do tych debat wniósł w ostatnich latach sam Chalmers, wyodrębniając specyficzną płaszczyznę metarozważań, w obrębie których centralnym tematem jest metaproblem świadomości, którego rozwiązanie ma nam pozwolić wyjaśnić uporczywe powracanie problemu świadomości. Przy założeniu, że chodzi tu przede wszystkim o trudny problem świadomości, można powiedzieć, iż „ów metaproblem jest problemem wyjaśnienia, dlaczego sądzimy, że świadomość stanowi trudny problem, albo innymi słowy, jest problemem wyjaśnienia, dlaczego sądzimy, że świadomość jest tak trudno wyjaśnić” (Chalmers 2018, s. 6). Chociaż, ściśle biorąc, wchodzący w grę metaproblem jest problemem łatwym, to jednak istotnie wiąże się z problemem trudnym, którego dotyczy, co pozwala mieć nadzieję, że rozwiązanie tego pierwszego ułatwi nam w jakiś sposób uporanie się z tym drugim, czyli z trudnym problemem świadomości. Wszelako we wszystkich tych debatach – zarówno przedmiotowych, jak i metapredmiotowych – nie ma śladów dywagacji z zakresu ogólnej teorii problemów, tak jak ją pojmuje triumwirat BMW. Toczony spory dotyczą przede wszystkim natury rozwiązań, koncepcji i teorii. Dzięki takiemu stanowi rzeczy wzmacnia się przekonanie, że ogólna teoria problemów, mająca być może pewien walor dydaktyczny i sprawdzająca się na wstępnym etapie pracy koncepcyjnej, ma raczej nikłą wartość w zaawansowanej praktyce badawczej dotyczącej określonej dziedziny.

Bibliografia

- Chalmers D.J. (2010), *The Character of Consciousness*, New York: Oxford University Press.
- Chalmers D.J. (2018), *The Meta-Problem of Consciousness*, „Journal of Consciousness Studies” 25 (9–10), s. 6–61.
- Chalmers D.J. (2020), *Is the Hard Problem of Consciousness Universal?*, „Journal of Consciousness Studies” 27 (5–6), s. 227–257.

- Dupré J. (1993), *The Disorder of Things: Metaphysical Foundations of the Disunity of Science*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Kamiński, S. (1992), *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk* [1961], red. A. Bronk SVD, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kamiński S. (1994), *Metodologia nauk. Współczesnej problemy i tendencje* [1976], w: tenże, *Metoda i język. Studia z semiotyki i metodologii nauk*, red. U.M. Żegleń, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, s. 419–433.
- Oppenheim P., Putnam H. (1958), *Unity of Science as a Working Hypothesis*, „Minnesota Studies in the Philosophy of Science” 2, s. 3–36.
- Psillos S. (2016), *Having Science in View: General Philosophy of Science and Its Significance*, w: P. Humphreys (red.), *The Oxford Handbook of Philosophy of Science*, New York: Oxford University Press, s. 137–160.
- Putnam H. (2016), *Realism*, „Philosophy and Social Criticism” 42 (2), s. 117–131.
- Szubka T. (2019), *Współczesna filozofia nauki*, w: S. Janeczka, M. Walczak, A. Starościc (red.), *Metodologia nauk, cz. II: Typy nauk*, Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 333–350.